

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WKŁEK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

LÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 14 MARCA 1949 ROKU

Nr 72 (1346)

Zagrożeni kryzysem we własnym kraju

monopoliści USA grabią państwa marshallowskie - stwierdza amerykański uczonec

Newy Jork (PAP). W miarę dalszych trudności, na jakie napotykają różne gałęzie przemysłu amerykańskiego szczególnie w zbycie towarów coraz częściej rozlegają się głosy, wyrażające zaniepokojenie przed nadchodzącym kryzysem gospodarczym w USA.

Profesor ekonomii politycznej na Uniwersytecie Nowojorskim Lewis Heney ogłosił w „New York Journal and American” artykuł, w którym przestrzega przed możliwością „ciężkiej depresji gospodarczej”.

Heney przyznaje, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy w życiu gospodarczym Stanów Zjednoczonych zauważono oznaki zbliżającego się kryzysu. Do takich oznak autor zalicza stały spadek cen surowców, zmniejszenie się ładunku na kolejach, gromadzenie się w wielu przedsiębiorstwach nadmiernych zapasów towarów.

miernych zapasów towarów, obniżkę plac, spadek zatrudnienia itp.

Po przytoczeniu szeregu urzędowych danych statystycznych, potwierdzających jego

Kapitałiści St. Ziedn. zagarniają bogactwa naturalne krajów Europy Zachodniej

Moskwa (PAP). „Literaturnaja Gazeta” w artykule Surowa określa administratorów planu Marshalla w krajach Zachodniej Europy mianem faktycznych gubernatorów.

Administrator planu Marshalla we Włoszech — James Zellerbach, który realizuje amerykańską politykę likwidowania przemysłu włoskiego i

tezę, Heney podkreśla, że chcą przerzucić ciężary, związane z maleniem produkcji na robotników, zwalniając ich z pracy.

Liczba bezrobotnych w samym stanie New York przekracza obecnie 700 tysięcy ludzi.

Godnym kolegą Zellerbacha jest administrator planu Marshalla w Holandii — Allan Valentin, dyrektor „Carnegie Foundation”. Administrator w Grecji — John Neweyne jest dyrektorem potężnej spółki akcyjnej amerykańskich kolei „Chicago and Northwestern Railway System”.

Przedstawiciel marshallowski w Norwegii — Staley stoi na czele wielkiej hurtowej firmy handlu kukurydzą i roślinami strączkowymi „Illinois Maize and Soibean Company”. Administrator w Szwecji — John Axel jest byłym przewodniczącym giełdy nowojorskiej.

Nigdy nie było jeszcze tak wielkiego zalewu Europy amerykańskimi businessmenami — pisze dziennik „W Stanach Zjednoczonych nie ma ani jednego wielkiego koncernu, wielkiego banku, czy towarzystwa akcyjnego, które by nie brało czynnego udziału w grabianiu Europy.”

Holendrzy nadal gwałcą uchwały ONZ korzystając z poparcia imperialistów zachodn.

NOWY JORK (PAP) Rada Bezpieczeństwa kontynuowała dyskusję nad zagadnieniem indonezyjskim. Przedstawiciel Indii Rau oświadczył, że rząd holenderski naruszył uchwałę Rady z 28 stycznia br. i z 24 grudnia 1948 r.

Holandia dowiodła, że nie zamierza przywrócić republiki indonezyjskiej ze stolicą w Dżakarcie. W miejsce tego rząd

holenderski projektuje zwołanie do Hagi konferencji „Okrągłego Stołu” z udziałem przedstawicieli marionetkowych rządów w Indonezji.

Przemawiający następnie przedstawiciele Belgii, USA i Kanady poparli w istocie stanowisko Holandii proponując Radzie zaniechanie na wynik haskiej konferencji „Okrągłego Stołu”.

Polscy oświatowcy w ZSRR udali się do Leningradu

Moskwa (PAP). Przebywająca w Związku Radzieckim delegacja polskich pracowników oświaty z ministrem Skrzyszewskim na czele wyjechała z Moskwy do Leningradu, celem zapoznania się z tamtejszymi zakładami naukowymi.

Rzym demonstruje przeciwko paktovi atlantyckiemu

RZYM (PAP). — W czasie jednej z licznych demonstracji mieszkańców Rzymu przeciwko przystąpieniu Włoch do paktu atlantyckiego, policja interweniowała w brutalny sposób. Samochody policyjne wjechały w tłum, raniąc poważnie kilkanaście osób.

Powstańcy bukańscy wkroczyli do Mandalay

LONDYN (PAP). Jak donosi z Rangunu Agencja Reutersa, w nocy z soboty na niedzielę wojska powstańcze wkroczyły do miasta Mandalay leżącego w północnej części Buryi.

Lewicowi socjaliści Austrii zwierają swe szeregi

WIEN (PAP). — W niedzielę zakomunikowano o założeniu nowej partii austriackiej pod nazwą „Związek Postępowych Socjalistów”.

Na czele związku stanął Erwin Scharf, który niedawno wystąpił z partii socjalistycznej. Jednym z głównych celów nowej partii jest utworzenie jednolitego frontu wszystkich partij robotniczych.

Kościół protestancki w USA nie chcą rokowań z Watykanem

Newy Jork (PAP). Jak donoszą z Cleveland, uczestnicy ogólnego amerykańskiego zjazdu Rady Kościołów Protestanckich w USA powzięli uchwałę, w której poddali ostrej krytyce historię antykomunistyczną w Stanach Zjednoczonych oraz zażądali zaniechania metod, stosowanych przez osławioną komisję Kongresu do badania antyamerykańskiej działalności.

Uczestnicy zjazdu odmówili dyskusji nad wnioskiem w sprawie wszczęcia rokowań pomiędzy Światową Radą Kościołów Protestanckich a Watykanem.



Paryska gazeta „Ce soir”, komentując ostatnie wystąpienie premiera Queuille'a pisze: Przewodniczący Rady Ministrów wezwał w ojska amerykańskie do okupowania zachodniej Europy

Póty dzban wino nosi...

Min. Moch zamieszany w aferę handlu winem będzie odpowiadał przed sądem

Paryż (PAP) — Zastępca przewodniczącego parlamentarnej komisji śledczej dla zbadania znanej wielkiej afery handlu winem zażądał pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej ministra Mocha i b. premiera Gouina, zamieszanych w nadużyciach.

Dochodzenie sądowe w związku z tą aferą toczy się już od długich miesięcy. B. premier Gouin i były minister marynarki handlowej, a obecnie spraw wewnętrznych Moch powzięli szereg decyzji, kolidujących z kodeksem karnym.

Delegacja chłopów polskich poznaje wspaniałe osiągnięcia gospodarki kolchozowej na Radzieckiej Ukrainie

MOSKWA (PAP). — Druga delegacja chłopów polskich, która w ciągu 2 tygodni zwiedziła najważniejsze ośrodki przemysłowe i rolnicze Ukrainy, powróciła do Kijowa.

Grupa polskiej delegacji chłopowskiej, która zwiedziła obwód kijowski, przed powrotem

do stolicy gościła w kolchozie Pioremoga, w rejonie Horana Szewczankowski.

Kolchoz Pioremoga, który jest całkowicie zelektryzowany i radiofonizowany, wywarł na gościach polskich wielkie wrażenie. Członkowie tej grupy obejrzeli warsztaty kolchozowe, pracujące na napędzie elektrycznym, suszarnie, wialnię elektryczną, młyn i inne urządzenia.

Po powrocie do Kijowa delegacja chłopów polskich zwiedziła Muzeum Lenina i zapoznana się z zabytkami Kijowa oraz obcena była na kilku przedstawieniach w teatrach.

Z okazji pobytu drugiej delegacji chłopów polskich na Ukrainie — wicekonsul R. P. w Kijowie ob. Paweł Włofski wyjechał w dniu 12 marca przyjęcia, na którym obecni byli przedstawiciele rządu ukraińskiego, wybitni pisarze i poeci, generałowie Armii Radzieckiej, artyści, naukowcy i dziennikarze. Przyjęcie przeszło w bardzo serdecznej atmosferze.

Dzisiaj w południe delegacja chłopów polskich uda się specjalnym pociągiem w drogę powrotną do kraju.

Niezwykła uroczystość na Uniwersytecie Łódzkim

Wręczenie pierwszych honorowych doktoratów dla F. Joliot-Curie, A. Schmidt-Respingera i J. Tuwima

W sali Uniwersytetu Łódzkiego odbyła się uroczystość wręczenia trzech po raz pierwszy przyznanych przez ten uniwersytet dyplomów doktorskich honoris causa. Doktoraty przyznane zostały, znakomitemu uczonemu francuskiemu prof. Fryderykowi Joliot-Curie, przesyłowi szwajcarskiemu Towarzystwa im. Tadeusza Kościuski dyr. Alfredowi Schmidt - Respingero i poecie Julianowi Tuwimowi.

Związek Literatów Polskich — prof. dr. Wacław Husarski. Dyk. Schmidt - Respinger wziął oświadczenie udział w uroczystości.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele ambasady francuskiej i poselstwa szwajcarskiego w Warszawie, przedstawiciele władz miejskich w Łodzi rektorzy i profesorowie wszystkich łódzkich uczelni wyższych oraz reprezentanci

Dyskryminacyjne »zarządzenia« Hoffmana uderzą przede wszystkim w państwa Europy Zach.

Londyn (PAP) — Duże zaniepokojenie i oburzenie w państwach marshallowskich wywołało ostatnie memorandum Hoffmana, domagające się ograniczenia przez te kraje wymiany handlowej z Europą Wschodnią.

W brytyjskich kolach oficjalnych potwierdzono obecnie, że w ostatnich kilku miesiącach Wielka Brytania otrzymała od administracji hoffmanowskiej 3

listy, w których wyszczególniono towary „zakazane” dla eksportu do Europy Wschodniej. Zdaniem brytyjskich kół przyświatowych i finansowych, amerykańska polityka dyskryminacyjna handlu odbija się przede wszystkim na państwach Zachodniej Europy, które w swych czteroletnich planach gospodarczych przewidywały poważne dostawy towarowe ze Wschodniej Europy.

WŁAŚCIWY AKT UROCZYSTOŚCI.

Promotor doktoranta na wydziale matematycznym — przyrodniczym prof. dr. Feliks Wiśniewski odczytał sporządzony w języku łacińskim dyplom przeznaczony dla prof. Joliot-Curie i wręczył ten dyplom reprezentującemu doktoranta dyr. Moisy.

Po przemówieniu rektora rozpoczął się

świata naukowego i literackiego.

Uroczystość zgał rektor Kortański, witając obecnych. W słowie powitalnym, wskazał na motywy, którymi kierowały się władze Uniwersytetu Łódzkiego w decyzji o przyznaniu doktoratów honorowych.

Rośnie międzynarodowy obóz pokoju

Napływ zgłoszeń do Kongresu w Paryżu i na Zjazd Intelktualistów w Nowym Jorku

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu napływają akcesy organizacji społecznych do Kongresu Pokoju w Paryżu. Prezydium zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych RP. uchwalilo jednogłośnie rezolucję, w której „w imieniu setek tysięcy bezpośrednich ofiar wojny, inwalidów wojennych, wdów, sierot po poległych” — Związek zgłasza akces do Kongresu.

SOFIA. — Związek Pracowników Naukowych w Bułgarii wysłał depeszę na ręce Międzynarodowego Biura Łączności Intelktualistów w Obronie Pokoju w Paryżu, w którym całkowicie popiera inicjatywę zwołania Kongresu Zwolenników Pokoju.

51 tys. górników w USA- ofiara katastrof w 1948 r. Nowy Jork (PAP). Przewódca górników amerykańskich Lewis oświadczył, że w roku ubiegłym zginęło tysiąc górników, zaś 50 tysięcy odniosło rany w różnych katastrofach w kopalniach na skutek niekompetencji i niedbalstwa władz nadzorczych, sprawujących kontrolę warunków pracy w prywatnych kopalniach.

NOWY JORK — Napływają tu dalsze zgłoszenia ze Stanów Zjednoczonych i zagranicę na Zjazd Intelktualistów w Obronie Pokoju, organizowany przez krajową radę sztuki, nauki i wolnych zawodów w USA.

Oczekuje się, że w zjeździe weźmie udział łącznie około 3 tysięcy wybitnych przedstawicieli amerykańskiego życia intelektualnego.

LONDYN — Ustalono już skład delegacji brytyjskiej która wyjedzie na Międzynarodowy Kongres Intelktualistów i Artystów w Obronie Pokoju, rozpoczynający się w Nowym Jorku w dniu 25 marca.

KP Tunisu

popiera deklarację Thoreza

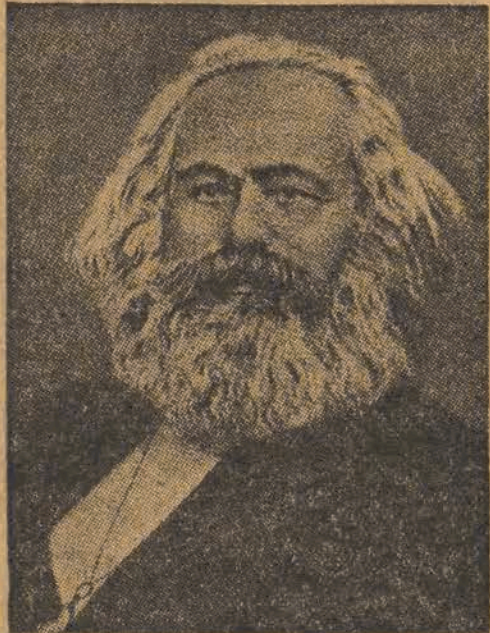
PARYŻ (PAP) Biuro Polityczne Tuniskiej Partii Komunistycznej wystosowało do generalnego sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej Thoreza, pismo w którym całkowicie popiera jego antywojenną deklarację.

Pismo stwierdza, że naród tuniski, walcząc przeciwko podlegaczom wojennym, prowadzi równocześnie walkę o prawdziwe wyzwolenie narodu.

W skład delegacji wchodzi: profesor Bernal, pisarz Golding, historyk Crowther i filozof Stapledon.

KAROL MARKS

(W 66- rocznicę śmierci największego z myślicieli świata)



„Dnia 14 marca, kwadrans przed trzecią po południu, przestał myśleć największy z współczesnych myślicieli”. Tak rozpoczął 66 lat temu Fryderyk Engels mowę pogrzebową nad grobem Karola Marksa.

W tych paru słowach zawarta jest najistotniejsza cecha wielkości Marksa: geniusz myśli. Ale wielkość Marksa przerastała każdą definicję, każde określenie jednej tylko strony jego osobowości. Ten twórca socjalizmu naukowego, który uzbroił klasę robotniczą w potężny oręż przeobrażenia świata — był zarazem człowiekiem czynu, motorem akcji, — sam brał aktywny udział w organizowaniu ruchu robotniczego. Ten prawdziwy tytan działalności naukowej, który pozostawił gigantyczne dzieła i przetrwał całą współczesną mu i poprzedzającą go historiozofię, filozofię i ekonomię polityczną świata burżuazyjnego — znajdował zarazem czas na to, by być czułym okiem, wernym przyjaciele i oddanym towarzyszem, którego ciepło promieniowało na całe otoczenie.

Takim był ten człowiek, który głęboko ludzką naturę wspominał wszyscy bliźcy mu, którego robotnicy i działacze socjalistyczni nazywali poufale „Ojciec Marks”, którego imię jest i będzie wymawiane z czcią przez setki milionów ludzi, pod każdą szerokością geograficzną, we wszystkich językach świata.

Jedną z uczuć, myśli i czynu była u Marksa czymś rzadko spotykanym w historii. Nie nawiąże do kryzysu i ucisku, które pęknęły w swych dziełach — wyrażała się w miłości do ludzi, w sympatii do ich walki wyzwoleniczej. Walka Polaków o niepodległość była mu bliska i jasno wskazywał on na jej niedościgniony związek z walką o wyzwolenie społeczne. Na długo jeszcze przed upadkiem caratu wyczuwał on i przewidywał ogrom-

na energię rewolucyjną tkwiącą w masach ludu rosyjskiego, energię, która wyzwolona — stała się początkiem oswobodzenia całego świata z pęt kapitalizmu. W tym właśnie narastającym rosyjskim ruchu rewolucyjnym widział Marks sojusznika polskiej klasy robotniczej w jej bojach o wolność i wyzwolenie narodu. Wszędzie, we wszystkich narodach, bliźcy mu byli wyzyskiwani, a nienawistni — wyzyskiwacze.

Napróżno starali się wulgaryzatorzy marksizmu i zdradcy klasy robotniczej, pod pozost-

rem „poprawiania” Marksa, pogrzebać jego dorobek w mętnych wywodach. Napróżno chcieli oni na swoje niegodne ramiona narzucić płaszcz spadokobierców Marksa. Dzieło marksizmu, wiecznie żywe, po śmierci Engelsa przejął Lenin, a za nim Stalin. Pod kierownictwem partii marksistowsko-leninowskich, stojących na czele boju klasy robotniczej i mas pracujących świata, pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina walczyła setki milionów ludzi. Jakże potężna musi być idea, w której służbie stanęły cztery najgwałtowniejsze umysły czasów nowożytnych — Marks, Engels, Lenin i Stalin!

Twórca tej wielkiej idei zaimuje wyjątkową w historii ludzkości pozycję: imię jego wspomniane jest co dzień, co chwile, wszędzie gdzie rozprze-strzenia się cywilizacja człowieka. Idee rzucane przeszło wiek temu przez Marksa w „Manifestie Komunistycznym” — stały się czynem.

Cały ten wiek wypełniony był walką klasy robotniczej o wyzwolenie człowieka, a punktem węzłowym tego stulecia była Wielka Rewolucja Listopadowa, która pod wodzą Lenina i Stalina, uczniów i kontynuatorów Marksa, rozpoczęła nową erę w historii ludzkości. Kiedy sto lat temu tylko widmo komunizmu krążyło po Europie — dziś potężny hymn komunizmu wybijają rytmicznie turbiny Dnieprostroja i tysiące ogromnych

kombinatów przemysłowych Kraju Rad. Dziś w taki ten uderzają kilofy budowniczych zębów socjalizmu w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej. Marksizm-leninizm jest gwiazdą przewodnią walki wyzwoleniczej mas pracujących w krajach. Jęczących jeszcze pod jarzmem imperializmu, od Jang Tse - Kiangu po Sekwane i od Oslo po Rzym. Idea Marksa jest nieśmiertelna, bo stała się treścią życia milionów. I taki jest jedyny rodzaj nieśmiertelności, go dny wielkiego życia Karola Marksa.

W. Zorow

Przyczyny hysterii wojennej w USA

Niedawno w jednym ze swych przemówień prezydent Truman oświadczył: „Pokój — oto wszystko, czego pragniemy”.

Narodowy Komitet Wykonawczy Amerykańskiej Partii Postępowej zdemaskował natychmiast to obłudne, graniczące z cynizmem oświadczenie. W deklaracji Komitetu Wykonawczego Partii Postępowej czytamy:

„... rząd podjął takie kroki, które obalają tezę o pokojowych zamiarach. Wkrótce po oświadczeniu Truman'a Departament Stanu ogłosił komunikat o planach, dotyczących dalszego przygotowania paktu północno-atlantyckiego i związanych z nim dostawach broni amerykańskiej dla pie-

ciu mocarstw zachodnio-europejskich w ciągu najbliższych lat. Fakt ten — czytamy w deklaracji — nie świadczy bynajmniej o pokojowych zamiarach rządu”.

W dalszym ciągu deklaracja Komitetu Wykonawczego Partii Postępowej podkreśla, że ogromny budżet wojskowy, który jest obecnie przedmiotem dyskusji na forum Kongresu jest rażącym kontrastem w porównaniu ze znikomymi sumami, przeznaczonymi na oświatę, ochronę zdrowia itp.

W swym oświadczeniu do Kongresu prezydent zmuszony był przyznać, że kwestia oświaty ludowej i ochrony zdrowia w Stanach Zjednoczonych Ameryki znajduje się w stanie oplakany. Mimo to orędzie

proponuje wyasygnować na te cele nie więcej, niż 5 proc. budżetu. Jednocześnie przeszło po łowę pozycji amerykańskiego preliminarza budżetowego zajmować mają wydatki na cele wojskowe.

Nie ma co mówić! Proporcja tych wydatków jest bardzo wymowna i stanowi dowód nieścisłości gadaniny o „pokojowych zamiarach”.

W celu uzyskania nowych funduszy na pokrycie gigantycznych wydatków wojskowych, orędzie prezydenta proponuje zwiększyć opodatkowanie o 4 miliardy dolarów. Według obliczeń ekonomistów amerykańskich już obecnie wsześć zbrojeń kosztuje człowieka pracy w Ameryce 15 proc. jego tygodniowego zarobku.

Histerię wojenną Stanów Zjednoczonych szerzą sztucznie potencjał przemysłu wojennego i finansów, usiłując w drodze niepojętego wysiłku wycisnąć z kieszeni amerykańskiego człowieka zagrażającego krajowi kryzysu ekonomicznego i przetrzymując dzięki temu sztuczne ożywienie w przemyśle, chcą zdyskontować dla siebie nowe miliardy dolarów.

W ten sposób pieniądze, wy-ciskane z amerykańskiego człowieka pracy w postaci podatków, dostają się ostatecznie do bezdennych kieszeni handlarzy broni.

Monopolistki amerykańscy, czując, że cała ich gospodarka opiera się na grząskim gruncie i pragnąc za wszelką cenę oddalić termin nieuchronnie zbliżającego się kryzysu, coraz bardziej przykrecają śrubę podatkową dławiając masę pracującą kraju.

Jednakże żaden program wojenny, żaden choćby najbardziej rozbudowany budżet wojskowy nie jest w stanie wyprowadzić amerykańskiej gospodarki kapitalistycznej ze ślepego zafila. Magnat Wall-Street nie osiągnie tego celu na wafel przez szerzenie hysterii wojennej i sztuczne ożywienie w przemyśle zbrojeniowym.

15 i pół miliarda zł na akcję socjalną w preliminarzu budżetowym na rok 1949

W okresie kapitalistycznej gospodarki przedwojennej, budżet państwowy nie przewidywał na Akcję Socjalną najmniejszych nawet pozycji. Rząd Polski Ludowej z roku na rok podnosi nakłady na proste stopy życiowej mas pracujących. W br. na Akcję Socjalną przeznaczyło Państwo ponad 15,5 mld. zł.

W budżecie każdego niemal Ministerstwa ujęte są w działy i paragrafy sumy na Akcję Socjalną, prowadzoną w zakresie danego resortu, niezależnie od wielkiej Akcji Socjalnej Min. Przemysłu i Handlu. W budżecie Prezydenta R. P. i Rady Państwa, w budżecie Sejmu, Najwyższej Izby Kontroli, Prezydium Rady Ministrów, również figurują pozycje z przeznaczeniem na najbardziej szerszą opiekę nad pracownikami. W sumie dają to na cele socjalne miliard sześćset sześćdziesiąt milionów zł.

Nie ma tu żadnej skali porównawczej z okresem niedźwiogennym. W budżecie są nacyjnych rządów nie było pozycji uwzględniających choćby w najsłabszym zakre-sie potrzeby robotników, ich

rodzin kształcącej się młodzieży, ochrony zdrowia, zaopatrzenia w żywność, węgiel, ubrania ochronne.

Dziś niezależnie od Akcji Socjalnej sumy miliardowe są przewidziane w budżecie ogólnym na budowę oraz remont mieszkań w okręgach przemysłowych, na ziemiach zachodnich, w Warszawie i w wielu ośrodkach wiejskich.

Głównym szafarzem w Akcji Socjalnej jest Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Pierwsze miejsce w Akcji Socjalnej Min. Przemysłu i Handlu zajmuje opieka nad matką i dzieckiem. Przeznacza się na nią sumę 6 miliardów 775 milionów zł (dwukrotnie wyższa niż w roku 1948) na globalną sumę 13 miliardów 780 milionów zł w budżecie Min. Przemysłu i Handlu. Skoro kobiety włączone w produkcję, skoro w niektórych gałęziach przemysłu, np. włókienniczym, stanowią dwie trzecie załóg, a związki zawodowe notują przeszło 800.000 członków, rząd robotników i chłopów popiepszył im w wydatną pomocą przez organizowanie żłobków dziennych, noc-

nych, tygodniowych, przedszkoli i świetlic.

Kolejno idą pozycje na wczas i higienę pracy z dozorem społecznym, niezależnie od inspekcji urzędowej, z ubraniami ochronnymi (rekawiczkami, obuwiami, szkami) itd.

Konsumy zamknięte włącza się do ogólnych spółdzielni, stółki ulegają reorganizacji.

W r. 1949 dodano świadczenia w sumie 916 milionów na aprowizację. Na ten dział Akcji preliminuje się 2 miliardy 729 milionów zł.

Na oświatę i urządzenia kulturalne (niezależnie od ogromnej akcji szkoleniowej, obejmującej 300.000 młodzieży) — przeznaczono ponad 1 miliard zł.

Sport i wychowanie fizyczne, ogródki działkowe, zapomogi i zasiłki dla kas zapomogowo-oszczędnościowych, do my starców i inne mniejsze pozycje kończą rejestr świadczeń dla świata pracy.

Cała Akcja Socjalna w budżecie na rok 1949 wynosi 15 miliardów 449 milionów zł.

Nie wszystkie potrzeby mogą być i będą zaspokolenie w tym roku. Nie będzie jeszcze

dostatecznej ilości łóżeczek w żłobkach, przedszkola nie obejmą ma wszystkich dzieci, ale to, co już dokonano w tej dziedzinie i co będzie wykonane w r. 1949, należy uznać za wielkie osiągnięcie Polski Ludowej.

Cała gospodarka planowa mówi o zmianach, jakie zagrozi w Polsce od r. 1945, ale pozycja kilkunastu miliardów zł wydatkowana „na człowieka”, na ochronę jego zdrowia, na przysposobienie zawodowe najbardziej bodaj przekonywująco.

Troska o podniesienie stopy życiowej, tak w mieście jak na wsi — jest naczelnym zadaniem Rządu. Świadczenia na Akcję Socjalną będą stale wzrastały z roku na rok.

Tymczasem należy dołożyć wielu starań i wysiłków, żeby 15 miliardów 449 milionów zł, preliminowanych na rok 1949 dla Akcji Socjalnej, wygospodarować najracjonalniej. Organizacji naszej Partii, Rady Zakładowe, Wydziały Socjalne, Rady Kobięc, organizacje młodzieżowe, muszą stanąć na wysokości zadania.

W. Ażiewicz

84

Daleko od Moskwy

„Kowszow i Beridze leżeli obok siebie na stanie, w ciężarówce, szybko mknącej wzdłuż Adunu. Nad nimi gwizdał przeciągły wicher. Postanowili dojechać autem do najbliższej nanajskiej osady Nampi, a stamtąd wyruszyć dalej na nartach. Obok nich, odwrócony plecami do wiatru siedział Zaikind, który jechał do rafinerii nafty, położonej niedaleko Nampi i dla towarzysza wsiadł do ich maszyny. Partorg był w doskonałym humorze i opowiadał przyjemne nowiny: jutro zostanie uruchomiona w Nowin'ku fabryka karoserii, syn Liońka wrócił z podróży morskiej i przysłał telegram, że przyjeżdża na urlop.

Zeszył z maszyny, która zatrzymała się obok rafinerii, położonej na ogromnej przestrzeni, na brzegu Adunu. Niedaleko ciemniała cicha, tajemnicza tajga.

— Dziwne sąsiedztwo — ten dziki las i ta fabryka — ostatnie słowo techniki dwudziestego wieku — powiedział Zaikind. — Jest w tym coś nadzwyczajnego, Alosza, jak uważasz?

Inżynierowie z nartami na ramieniu oraz partorg przeszli obok budynków fabrycznych i znaleźli się w polu. Tutaj, jak pionki na szachownicy, stały dziesiątki ogromnych cystern.

— Napewno są próżne — kiwnął donuro w ich stronę Beridze.

— Niestety — powiedział Zaikind. — Przywieziona do fabryki ropa była natychmiast oczyszczona, przerobiona na benzynę i od razu wędruje na front. Wszystko, co przewożą koleją, zostaje natychmiast przelane do aparatów — Michał Borisowicz mówił spokojnie, ale w głosie jego wyczuwało się gorzyc. Wskazując w dal, dodał: — A na wyspie zebrało się morze wypompowanej z ziemi ropy, która aż do wiosny pozostanie bez użytku... — Serce boli, gdy przypominę sobie, że tysiące motorów, czołgów i samolotów oczekuje na te naftę.

— W fabryce natychmiast zasypią mnie pytaniami: „Kiedyż to do pustych cystern popłynie nareszcie nafta z waszego rurociągu? Cóż mam odpowiedzieć, towarzysze inżynierowie? — zapytał żartobliwie Zaikind.

— Proszę im powiedzieć, że marzymy jedynie o tym, aby ujrzeć to jak najprędzej, — poważnie powiedział Beridze.

Kopuła nieba zaciągnięta była białawą, równą zaslona. Słońce wyglądało, jak wyblakła, matowa plama, otoczona niewielkim barwnym obramowaniem. Niebo i ziemia były w jednym kolorze, jedynie rzeka, ciągnąca się w nieskończoność, przecinała pejzaż.

— Bedzie słoneczny dzień, macie szczęście — powiedział Michał Borisowicz. Stali chwilę milcząc. — No, a teraz wędrujcie, towarzysze, na wszystkie cztery strony świata — usmiechnął się Zaikind i lekko trącił Kowszowa w plecy.

Ruch ten był jakby sygnałem. Aleksy uniósł ręce i pochyliwszy się, ześlizgnął się w kierunku rzeki. Beridze kiwnął Zaikindowi głową i ruszył w ślad za Aleksym.

— Życze powodzenia! I wracajcie jak najszybciej, drodzy przyjaciele! — krzyknął partorg w chwili, gdy dotknęli lodu rzeki i jednocześnie odwrócili się do niego.

Wkrótce ciemne ich postacie stopniały w oddali. Zaikind spojrzął na słońce, podobne do tłustej plamy na papierze i wrócił.

W ciągu tych dwóch godzin, które spędził w fabryce, narciarzy tymczasem daleko odeszli od Nowin'ska Słońce zaczęło się przedzierać przez mgliste obłoki zarysowywało się wciąż wyraźniej, aż wreszcie w pewnej chwili promienie trysnęły i wszystko dookoła zajaśniało i zamigotało.

Słońce płynęło za nimi drugiego, trzeciego i czwartego dnia. Na początku wydawało im się, że świeci ono zbyt jasno, gdyż po prostu oczy bolały od przeraźliwego blasku. Potem przyzwyczaili się do tego ciągłego lśnienia, tak samo, jak do chodzenia bez przerwy. Przeszli wielokrotnie Adun, przestudiowali wszystkie odnogi, kanały i zakrety, wzniesienia i urwiska na obydwóch brzegach. Wstępowali do posiołków i dokładnie wypytywali mieszkańców o narowy rzeki oraz o miejsca, gdzie najbardziej wylewa. Z pomocą robotników na punktach mierzyli wielo-otnie grubość lodu, głęboką i szybkość biegu rzeki. Podróże zeszyły inżynierów zapamiętywać notatkami, a mapy topograficzne liniami poprawek. Obecnie sami zmierzali i obejrżeli każdy metr nowej trasy i mogli naocznie się przekonać, że pracownicy budowy urządzili się na lewym brzegu i już zapomnieli o prawym.

Z życia partii

UWAGA! Delegaci na Konferencję Dzielnicę Śródmieście!

Dzisiaj 14 bm. o g. 14 w lokalu Centralnej Szkoły PZPR ul. Kościuszki 65 odbędzie się Konferencja Dzielnicowa.

Zaproszenia dla aktywnych wydają sekretariat Dzielnicowy.

UWAGA PZPR-owcy studenci Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego!

Zbieranie kół partyjnego odbędzie się w poniedziałek, 14 marca br. o godz. 19.30 w lokalu Akademickiego Komitetu PZPR ul. Piotrkowska 48.

Dziesiętnicy będą zbierać wpłaty na składki partyjne i Centralny Dom od godziny 18 min. 30.

Rok Mickiewiczowski

W Collegium Philosophicum przy Seminarium Kultury Polskiej UP w Poznaniu, uruchomiony został pokaz zabytków i dzieł, związanych z twórczością Adama Mickiewicza. Pokaz obejmuje wydania zbiorowe dzieł autora „Pana Tadeusza” od roku 1822 do początku 1829, późniejsze wydania dzieł o młodzieńczej i po okresie mecenatu, tłumaczenia i przekłady dzieł wiersza oraz pamiętki, związane z działalnością i kultem Mickiewicza w Wielkopolsce. Pokaz uzupełniają ryciny, szkice i medale ku czci poety.

W sali zwierciadlanej biblioteki Uniwersytetu Praskiego otwarte wystawę pa. „Żywy Mickiewicz”. W uroczystości otwarcia wzięli udział ambasador RP w Czechosłowacji L. Borkowicz, radca Ambasady RP w Pradze — J. Mawen-Szadziwicz, czechosłowacki minister postę A. Nejman, referent do spraw kultury przy Praskim Centralnym Komitecie Narodowym — Jarosz oraz przedstawiciel ministra szkolnictwa, nauki i sztuki — Koubek.

60 tys. ton ryb rzucimy na rynek wewnętrzny w tym roku

Uchwała rządu zapewni rybakom lepsze warunki pracy i bytu

Ostatnie uchwały Rady Ministrów, a więc uchwała w sprawie podniesienia hodowli trzody chlewnej oraz uchwała w sprawie zwiększenia połowów morskich mają na celu stałą poprawę zaopatrzenia ludności pracującej w produkty zwierzęce. W dniu 12 marca br. odbyła się u ministra Żegludow. Adama Rapackiego konferencja prasowa na temat sytuacji w rybołówstwie morskim. W toku konferencji tow. min. Rapacki stwierdził m. in., że

zaplanowane zwiększenie połowów z 48 tys. ton w roku 1948 na 60 tys. ton w br. przy czyni się do poprawy ogólnej sytuacji aprowizacyjnej kraju. Cyfra 48 tys. ton ryb, jaką osiągnęliśmy z połowów w ub. roku wobec trudności na rynku mięsnym określa rolę rybołówstwa morskiego w Polsce. Powiększa ją także szybki wzrost spożycia ryby, która w naszych warunkach stała się ważnym artykułem wyżywienia ludności pracującej.

ULGI FINANSOWE
Rząd, doceniając rezultaty pracy rybaków morskich, dążąc do poprawy warunków ich pracy i bytu i uznając konieczność zwiększenia połowów powziął w tym kierunku szereg uchwał. Dotychczasowa progresja podatkowa na odcinku rybołówstwa działała hamująco na jego rozwój. Nowy system podatkowy, który wprowadzają uchwała z dnia 8 bm. oparty jest na zasadzie sprawiedliwości społecznej. Prze-

widuje on równocześnie wynagrodzenie za każdy wysiłek podjęty dla lepszego zaopatrzenia kraju w rybę. Uchwała Rady Ministrów za powiada dalej stworzenie rybackiego systemu oszczędności społecznej, który przyczyni się niewątpliwie do utrzymania pełnych zdolności połowowych kultury rybackiej i poprawi wydajność sytuacji rybaków biedniejszych. Rybakom korzystającym z łoboru powierzonych przez Państwo uchwała przynosi powinne ulgi finansowe przez przedłużenie okresu, w którym należne z tytułu użytkowania sumy muszą być spłacane, przy czym biedni rybacy zwolnieni będą od odsetek.

Osiągnięcia przemysłu polskiego w lutym

Produkujemy coraz więcej maszyn rolniczych, mebli, żarówek

Fabryki, podległe Zjednoczeniu Przemysłu Maszyn Rolniczych i Młynskich wyprodukowały w lutym br.:

3.875 szt. pługów zwykłych, ramowych oraz traktorowych, 11.076 bron zwykłych, sprężynowych, kołczastych i traktoro-

wych, 2.240 szt. kultywatorów zwyczajnych oraz traktorowych, 200 siewników, 1.253 obrotowych, 400 grabi konnych, 545 kieratów, 550 młocarni, 652 wiadły, 815 sieciarek, 302 koparki do kartofli, 130 kuł do gnojówki, 150 piekłów, 1.100

parników, 587 wozów gospod., 474 opryskiwaczy, a ponadto odpowiednie ilości siekaczy, gniotowników, srotowników, siewników do nawozów, czyszczalni, żniwiarek, żmiek, rozdrażniaczy kłuch, wyluskivaczy kukurydzy i trierów.

Konkurs na pieśń ludową

W związku z Festiwalem Muzyki Ludowej, Ministerstwo Kultury i Sztuki i Związek Kompozytorów Polskich ogłasza konkurs otwarty na pieśń ludową.

Warunki konkursu przewidują: wyszukanie i opracowanie mało znanych pieśni w zbiorach Kolberga, Stroińskiego, ks. Skierskiego oraz archiwum poznańskiego, z uwzględnieniem pieśni śląskich, kaszubskich i Ziemi Zachodnich lub napisanie pieśni o charakterze ludowym, opartej na oryginalnym pomysła kompozytora.

Konkurs uwzględnia opracowanie na: 1. głos z towarzyszeniem fortepianu, 2. Chór mieszany męski lub żeński w układzie 4-

głosowym a capella albo z akompaniamentem dla zawodowych zespołów amatorskich dowolnych kategorii.

Ustalono następujące nagrody: za pieśń solową — I nagroda — 80.000, II — 40.000, III — 20.000 oraz za pieśń chóralską — I nagroda — 40 tys. II — 20 tys. III — 10 tys.

Jury składać się będzie z przedstawicieli: Min. Kultury i Sztuki, Związku Kompozytorów Polskich, Polskiego Radia, Komitetu Festiwalu Ludowego.

Prace konkursowe składać należy w terminie do dnia 15 kwietnia 1949 r. włączenie, w Związku Kompozytorów Polskich w Warszawie, ul. Foksal 2.

Majstrowie - racjonalizatorzy przysparzają oszczędność

Prace Oddziału 1-go Kombinatów Pończoszniczego Nr 1

Podstawą produkcji oddziału 1-go Kombinatów Pończoszniczego Nr 1 są jedwabna, bawełniana i „argonowa” pończochy i skarpetki. Ale na kilka maszynach kotonowych snuje się nie, cienka jak pajęczyna, układająca się w przejrzystą tkaninę. Ciężka jest produkcja tych wytworów pończoszek, które powoli wypierają zagraniczne „nylony”.

Każdy, kto po raz pierwszy znajdzie się w fabryce przy ul. Targowej przede wszystkim kładzie uwagę na paucę, tu wszędzie czystość i porządek. Jest to zasługa nowego kierownika tow. Miśkiewicza. Jasne, widne sale, lśniąca maszyny, pośladki błyszczą czystością. Nie się tu nie marzną. Oto kilka kobiet spruwa na maszynach bawełnianych i jedwabnych, nieudające się do użytku odpadki. Na winiety na szpule nie znajdzie śladów zastoso-

wały one produkować skarpetki za pomocą igieł „Maxim”. Trzeba dodać, że obecnie nie ma żadnej różnicy w jakości towaru i że nowe igły są o wiele trwalsze od „Korona”. Oszczędność, jaką Oddział I uzyskał wykorzystując do produkcji bardziej wytrzymałe i tanie igły, wyraża się cyfrą ponad milion złotych rocznie.

Równie pomysły okazał się majster na sali maszyny saneczkowej tow. Kropidowski. I tu brakowało igieł do maszyny, a rosła liczba starych, zużytych. Tow. Kropidowski z niezwykłą wprost ciarpliwością zajął się na prawą przeznaczonych na szmiele igieł. Ma wprawdzie od tej pracy grube odciśki na palcach, ale regenerowane igły okazały się jak nowe. W ten sposób oszczędza na swym dziale produkcyjnym około 20 tys. złotych miesięcznie.

A oto coś zupełnie nowego. Na niewielkim postumencie obraca się podobna do karuzeli maszyna. Stała się tutaj do niedawna, stara i zużyta, jako pozostałość po okupantach i nie wielu w fabryce wiedzieli, jakiej jej jest przeznaczenie. Lecz majster cewiarz tow. Szczepan Pawlik, w chwilach wol-

nych od pracy oczyścił ją, wyremontował i oto teraz produkują ona z bawełnianych odpadków sznurki szpierskie, potrzebny do maszyn.

— Nie oglądamy się już na zaopatrzenie, możemy jeszcze dostarczyć sznurka innym fabrykom — ze słuszną dumą mówi tow. Pawlik.

Natomiast niezrozumiały dla nas jest fakt, że zarówno tow. Kolański, jak tow. Kropidowski i Pawlik nie otrzymali za swoje pomysły racjonalizatorskie żadnej nagrody. To, warzywo Kolański już przed dwoma miesiącami zameldował Dyrekcji Branżowej o przetworzeniu automatów, o tow. Kropidowski i Pawliku wie Dyrekcja Techniczna Kombinatów. Racjonalizatorom nie udzielono jednak żadnej pochwały ani zalety do pracy. A przecież oszczędna gospodarka w dziale automatów okrągłych i maszyn saneczkowych, może i powinna znaleźć zastosowanie również w innych fabrykach pończosznich.

Kampania o jak najlepszą jakość produkcji daje na oddziale tym także pozytywne rezultaty. W ostatnich miesiącach zna-

cznie wzrosła ilość pierwszego gatunku i spadł procent braków. Ale pod tym względem ciągle jeszcze pozostaje wiele do zrobienia. Wydaje nam się, że pożądaną byłoby zorganizowanie współzawodnictwa „jako ściowego” między 10 fabrykami Kombinatów. Rywalizacja ta napewno „podciągnęłaby” pod tym względem wszystkie zakłady pończosznice.

H. Sam.

Komunikat Prezydium MRN

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi przypomina, iż z dniem 1 kwietnia 1949 r. upływa termin składania zaświadczeń tymczasowych, na odznaczenia, wręczanych przez Prezydium MRN w latach 1945 i 1946, celem wymiany ich na legitymacje stałe przez Kancelarię Rady Państwa. Prezydium MRN w Łodzi zwraca przeto o soby zainteresowane do złożenia przed terminem wyżej podanym, posiadanych zaświadczeń tymczasowych w Biurze MRN (ul. Nowotki 16), celem przekazania ich do Kancelarii Rady Państwa.

Wymiana podlega zaświadczenia tymczasowe na odznaczenia, zaopatrzone w pieczęć okrągłą

Uwaga, Budowlani!

Zarząd Oddziału Zw. Zawodowców Przemysłu Budowlanego i Pokrewnych Zawodów w Łodzi zawiadamia o zebraniu Rad Zakładowych i Delegatów, które odbędzie się w dniu 16. III 1949 r. o godz. 16.30 w lokalu Centralnej Świetlicy w Łodzi ul. Nawrot 23.

Za względu na ważność sprawy przybycie wszystkich obowiązkowe.

Radio

Program na poniedziałek 14 marca 1949 roku.

11.40 Audycja szkolna — „Uczymy się śpiewać”. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Wiadomości południa. 12.30 Ludwik van Beethoven, 12.45 Audycja dla wsi, 13.10 Przerwa. 14.20 (L) Z Łódzkiej prasy, 14.40 (L) Muzyka obiadowa (płyty), 15.00 (L) Komunikaty, 15.15 (L) „Najwybitniejsi artyści” (płyty) 15.30 „Pierwsze niedzielniki po wojnie”. 15.50 Muzyka popularna (płyty), 16.00 Dzieńnik popołudniowy, 16.15 „Archiipelag ludzi odzyskanych” — 16.35 „Wydawnictwa popularnonaukowe” 16.45 Koncert rozrywkowy. 17.25 Muzyka symfoniczna rosyjska, 17.35 „Śmierć Marksa” — 17.45 Drugi dzieńnik popołudniowy, 18.00 Koncert Orkiestry Smyczkowej — 18.35 „Daleko od Moskwy” — 2 ode, powieści W. A. Azajewa. — 18.55 Koncert popularny, 19.40 „Wszelchnia Radiowa”, 20.00 Dziennik Wieczorny, 20.50 Opera Smetany — „Praderburzowie w Czedziech” (II i III akt). Transmisja z Pragi Czeskiej, 22.30 Kwadrans muzyki lekkiej 22.58 (L) Omówienie programu lokalnego na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka poważna, 23.50 Program na dzień następn. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Apel wiosenny junaków i junaczek „Służby Polsce”

Młodzież polska rozpoczyna drugi rok ofiarnej pracy dla ojczyzny

Obywatelu komendancie, melduję przybycie delegacji junaków i junaczek hufców „Służba Polsce” na I Apel Wiosenny. Obecnych na sali 655 osób.

Tym meldunkiem rozpoczął się I-szy Wiosenny Apel Komendy Miejskiej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Łodzi. Do prezydium powołani zostali przedstawiciele Wojska Polskiego, władz miejskich, partii, junaczki i junacy — przewodnicy pracy z hufców fabrycznych i szkolnych. Pierwszy powitał zebranych junaków w imieniu prezydium, Zarządu Miejskiego i Rady Narodowej wiceprezydent tow. Bugajski. Podkreślił on w swym przemówieniu, że dotychczasowe wyniki hufców „Służba Polsce” w dziele odbudowy i rozbudowy naszej gospodarki stanowią gwarancję, że i dalsza praca

będzie również pełna wspaniałych osiągnięć. Przedstawiciel Wojska Polskiego ppik. Sadykiewicz w mocnych, żołnierskich słowach powitał uczestników apelu, — Dumni jesteśmy z Was, naszych młodych towarzyszy w marszu ku Polsce sprawiedliwej, Polsce Socjalizmu. Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego tow. Seniów, witając młodzież w imieniu nauczycielstwa powiedział, że narodził się zawsze liczył na swych najmłodszych obywateli. W walce o wolność stanęli ramie w ramie przy ojczyźnie, a dzisiaj w dziele budowy lepszego jutra również nie brakło młodzieży.

Tow. Jezierski — przedstawiciel PZPR — stwierdził w swym przemówieniu, że apel Wiosenny nie jest pierwszym startem młodzieży zrzeszonej w

hufcach „SP”. Wspaniałe wyniki waszych wysiłków w ubiegłym roku przy odbudowie zburzonych miast, portów i wsi stanowią gwarancję, że prace, jakie wykonacie w tym roku zbliżą was do celu, którym jest socjalizm.

W dalszym ciągu przemawiali przedstawiciel ZMP — tow. Koperski i przedstawiciel C. Z. P. Wł. tow. Iglowski. Referat polityczny wygłosił przedstawiciel Komendy Głównej P. O. „SP” kpt. Lasoń. Sprawozdanie roczne z działalności „SP” wygłosił komendant miejski mjr. Hromadziński.

Po wysłuchaniu referatów na świątko uroczyste rozdanie nagród w postaci sprzętu świetlicowego dla hufców szkolnych i fabrycznych „SP”. Pierwszą nagrodę otrzymał hufiec 1-go Gimnazjum Przemysłowe

przy ul. Kilińskiego nr 109 — radio typu „Pionier”, 51 książek, 11 gier świetlicowych i mapę Polski. Drugą i trzecią nagrodę otrzymali hufce fabryczne PZPB nr 2 i PZPB nr 1.

W żywej dyskusji, jaka się następnie wywiązała brało udział wielu delegatów poszczególnych hufców. Mówili oni o zadaniach, jakie ma do wypełnienia „SP” i o najbliższych zamierzeniach na terenie naszego miasta, jak np. ostateczne odgruzowanie Balut i dalsze organizowanie trydniówek. W dalszym ciągu zebrania nastąpiło przekazanie przez aktywności „SP” rezolucji podjętych przez poszczególne hufce.

Reszta programu wypełniła bogata część artystyczna. Kłórej wykonawcami byli junaczki i junacy „Służby Polsce”.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI ul. Jaracza 21

Ostatnie trzy dni! Dziś o godz. 19.15 wopódrzesna komedia polska Kazimierza Korcelliego pt. „Baniet”

TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 13 (Gmach OKZZ)

Dzisiaj o godz. 19.15 wopódrzesna sztuka amerykańska Arthura Millera p. t. „Synowie”

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

w Łodzi ul. 11-go Listopada 21 Codziennie o godz. 19.15, a w niedziele i święta dwa razy o godzinie 18 i 19.15 ciesząca się olbrzymim powodzeniem komedia Michała Bułackiego „KLUB KAWALERÓW”

W roli Nieśmiałościwego występuje doskonały aktor komedii wy Zbigniew Jabłoński.

TEATR „OSA” Traugutta i tel. 272-78

O godz. 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 farsa M. Słomczyńskiego i Z. Włahiera p. t. „Rycerz Szalony” z A. Dymrą

TEATR „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dzisiaj codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGAŃSKI”

TEATR LALEK R.T.P.D. Nawrot 27.

Codziennie prócz poniedziałków godz. 9 „Pinokio”

W niedzielę i święta godz. 12 „Historia cała o niebieskich migdałach”

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI Jaracza 2.

W sobotę dn. 12, w niedzielę dn. 13 marca r. h. o godz. 19.30 sztuka Sz. Diamanta „W NOC ZIMOWA” W reżyserii Idu Kamińskiej.



ADRIA — „Cygańska Miłość”
BAŁTYK — „Radziecka Ukraina”
BAJKA — „Skarb”
GDYNIA — Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr. 11”
HEL — (dla młod.) — „Skarb Tarzana”
MUZA — „Cygański Tabor”
POLONIA — „Nikt nic nie wie”
PRZEWIŃSIE — „Niedzielniki Serca”
ROBOTNIK — „Noc w Casablanca”
ROMA — „Guramiszewi”
REKORD — „Pościg” dla młod. „Kulisy Wielkiej Rewolucji”
STYLOWY — „Trzeci Szturm”
SWIT — „Dzieci Królów”
TECZA — „Nikt nic nie wie”
TATRY — „Sarenka w Dolinie Słofca”
WISLA — „Rudzielec”
WOLNOŚĆ — „Wielka Nagroda”
WŁOKNIARZ — „Alizax Nawoi”
ZACHETA — „Paganini”

Dyzury aptek

W dniu dzisiejszym dyzurują następujące apteki: Pabianicka 66 — Antoniewicz, Piotrkowska 127 — Danielecki, Daszyńskiego 59 — Korzecki, Wacho dnia 54 — Karlin, Ziel. Ryń. Nr 37 — Zajaczkiewicz, Limanowski — Zagórowska.

Sport w ZSRR



W mieście Gorkij z okazji 60-lecia sportu łyżwiarskiego w Rosji zorganizowano wielkie zawody łyżwiarskie w których udział wzięły reprezentantki ZSRR na mistrzostwach świata w Oslo. Sensacją tych zawodów była porażka mistrzyni świata Isakowej na korzyść jej rodaczki Holaczewnikowej, którą widzimy na zdjęciu.

Na ringach łódzkich

Energetyka - DKS (Aleksandrów) 13 : 3

W niedzielę w sali Elektrowni odbyły się zawody bokserów o drużynowe mistrzostwo w klasie A pomiędzy Energetyką a DKS-em z Aleksandrowa. Było to rewanżowe spotkanie tych zespołów. Pierwszy mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8, wieczorem natomiast wygrali sportowcy łódzkiego zespołu 13:3. Nie należy jednak zapominać, że Energetyka przegrała z Korabem piotrkowskim. Energetyka w niedzielę górowała nad przeciwnikiem rutyną i techniką. Techniczne wyniki

Z turnieju szkolnego w piłce ręcznej

W dalszym ciągu turnieju drużyn szkolnych w piłce ręcznej odbyły się w sobotę i niedzielę zawody siatkówki w konkurencji męskiej i żeńskiej, oraz koszykówki męskiej. Sensacją swego rodzaju była porażka mistrza Łodzi w siatkówce męskiej gimn. im. Żeromskiego do XI gimnazjum.

Oto wyniki techniczne:

- Siatkówka żeńska: gimn. VII - gimn. III 2:0, gimn. V - gimn. X 2:0, gimn. III - gimn. XII 2:0.

Siatkówka męska:

- Gimn. XI - gimn. im. Żeromskiego 2:1, PSTP - I gimn. 2:0, Gimn. VII - Gimn. XV 0:2, gimn. XI - L. Spółdzielca 2:0 walk.

Koszykówka męska:

- Gimn. III - gimn. X 66:24 (21:11), gimn. XV - Kąkuty Młyn 40:13 (11:5), Gimn. VI - Gimn. I 8:1, gimn. XI - SZH 20:29.

SPORT SPORT SPORT

Piłkarze weszli już na boisko

Widzew nie ma szczęścia do Ruchu

I tym razem zwyciężyli Ślązacy, ale tylko 5:3

Sezon piłkarski rozpoczął się w Łodzi zawodami Ruchu ze Śląska z Widzewem. Mimo niezbyt sprzyjających warunków atmosferycznych na boisku Zjednoczonych zebrało się około 4.000 osób. Załować jedynie należy, że nie uprzątnięto śniegu z „pola walki”. Nieodpowiedni teren utrudniał zawodnikom w wysokim stopniu kontynuowanie normalnej walki. Jednak były

Hokeiści CSR remisują ze Szwecją

PRAGA (obsł. wł.) - W międzynarodowym spotkaniu hokejowym, rozegranym w Pradze, Czechosłowacja zremisowała nie spodziewanie ze Szwecją w stosunku 6:6, (0:2, 2:2, 4:2). Wyównując bramkę zdobyli Czesi na 4 min. przed końcem meczu. W rewanżowym spotkaniu Czechosłowacja pokonała Szwecję w stosunku 3:2 (1:1, 1:1, 1:0).

Siatkarki polskie przegrywają w Pradze

PRAGA (obsł. wł.) - Rozegrane w Pradze międzypaństwowe spotkanie w siatkówce drużyn Polski i Czechosłowacji zakończyło się zwycięstwem siatkarek czechosłowackich w stosunku 3:1, (14:15, 15:13, 15:13, 15:5).

W drużynie polskiej wyróżniły się Wojewódzka i English. W zespole czechim najlepsze były: Valaskova i Burianowa.

Na meczu obecni byli m. in. prezes Sekcja Czechosłowackiego, dr Truhlar, oraz sekretarz ambasady RP dr Przewański.

Siatkarki CSR zdobyły puchar, przechodni, ufundowany przez Czechosłowackie Ministerstwo Szkolnictwa.

momenty ciekawe. Goście zasadniczo nie wyróżniali się grą. Bawili się w hyperkombinację... Widzew wywiązał się bez trzech zawodników: Cichockiego, Marciniaka i Okupieńskiego. Brak tychże dał się odczuć reszcie drużyny.

Dwucyfrowe porażki Widzewa do Ruchu stały się chyba bezpowrotnie. Sporadyczne wypadki łodzińskie były groźne, a na wet z takich pozycji padły dwa gole.

Bramki dla gości uzyskali: Cieślak(2), Cebula, Szuszyk i Kubiak, natomiast dla Widzewa strzelcami okazali się: Wróbel i Janas 2. Wyróżnić również należy bramkarza Widzewa Musiałę za b. dobrą obronę swej bramki.

Zawodami kierował ob. Napórski.

Składy obu zespołów były następujące: Ruch: Szeja, Orlibek, Horyś, Fryz, Bartyla, Szuszyk, Kubiak, Cebula, Alszner, Cieślak i Przecherka.

Widzew: Musiał, Reszke, Kopaniewski, Ślaby, Konarski, Paciorek, Janas, Wierusz, Pawlikowski, Sadowski i Wróbel.

Na miejsce dawnych: LKS-u, DKS-u i Włókniarza

mamy nowy klub »LKS-Włókniarz« który powinien stać się kuźnią sportu wyczołowego w Łodzi

W sobotę, w sali Zjednoczonych przy ul. Przedzalanianej Nr 68 odbyło się zebranie klubów sportowych: LKS, Włókniarz i DKS na którym nastąpiła fuzja w w. klubów w jedną. Zebranie zagał kier. Wydziału Sport. ZZ, Włókniarz ob. Leszewski, proponując na przewodniczącego ob. Przybyła.

Ustalono, że barwy klubu będą białoczerwone, natomiast b. zresztema będą zielono-białe. Ob. Leszewski wygłosił po tym referat na temat nowej struktury sportu polskiego, mówił o konieczności sformowania poszczególnych klubów. Nazwę nowego klubu ustalono: „LKS Włókniarz”. W dalszej części obrad ustalono

preliminarz budżetowy, który zamyka się sumą 38.850.000 zł. Na protektorów klubu „LKS Włókniarz” wybrano: p. Burskiego oraz ob. Taubwursela.

Honorowym prezesem został ob. Przybył.

W skład nowego zarządu „LKS Włókniarz” weszli ob. ob.: Konopka, jako prezes, Ka-

Na ringu we Wrocławiu

Wrocław - Kraków 11 : 5

WROCLAW (obsł. wł.) - Międzyokręgowy mecz bokserów Wrocław - Kraków jaki rozegrany został wczoraj w Hali Ludowej we Wrocławiu dostarczył 6 tysiącom widzów wiele emocji i niespodzianek. Największą niespodzianką była wspaniała forma Sztole, jaką zademonstrował w walce ze Styśniem. Sztole stoczył porażając walkę wygrywając ją bardzo wysoko na punkty, a w 3-iej rundzie krakowianin dwukrotnie odpoczywał na deskach. Drugą ciekawą walkę stoczono w walce piórkowej, gdzie nowy talent Dolnego Śląska - Kujawa wygrał z Gromalą. Gromala był w 2-giej rundzie 2 razy na deskach i tylko gong uratował go od nokautu.

W Zgierzu

Ligowa drużyna »LKS-Włókniarz« zwycięża zespół »Boruty« 3:2

Towarzyski mecz piłkarski rozegrany przez drużynę ligową „LKS - Włókniarz w Zgierzu z tamtejszą Borutą zakończył się zwycięstwem łodzińskich w stosunku 3:2 (3:2).

Bramki dla ligowego zespołu uzyskali: Baran 2 - (w tym

jedną z rzutu karnego, a drugą z przeboju), oraz Łącz, który dla „LKS-Włókniarza” zdobył b. ładnego gola, mijając kilku zawodników Boruty.

Zawodom przysłała 3000 widzów.

Pięściarze LKS - Włókniarza remisują ze Zjednoczonymi 8:8

BYDGOSZCZ (obsł. wł.) - W Bydgoszczy odbył się rewanżowy mecz towarzyski pomiędzy LKS-Włókniarzem i miejscowym zespołem ligowym „Zjednoczenia”. Drużyna LKS - Włókniarz przysłała do Bydgoszczy w swym najmłodszym składzie z Kamińskim, Debiszem, Olejnikiem i Pisarskim na czele, toteż liczone się z wysoką porażką „Zjednoczenia”. Wynik remisowy 8:8 zawdzięcza drużyna Lydgoska Kruży, Gnatowi, Kowalewskiemu oraz Leczkowskiemu.

Walki odbyły się od wagi muszej do półciężkiej z dublowaną lekką.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy „Zjednoczenia”): w wadze muszej Helak poddał się w drugim starciu Kamińskiemu, w wadze lekkiej Kowalewski zwyciężył w trzecim starciu przez tech. k. o. Różyckiego, w piórkowej Gnat od początku spotkania miał tak wielką przewagę nad Lipskim, że sędzia ringowy w drugim

starciu przerwał walkę. W wadze lekkiej Leczkowski wygrał na punkty z Nogańskim, w drugiej wadze Baranowski uległ na punkty Debiszowi. W wadze półśredniej - Drezewski pokonany został przez tech. k. o. przez Olejnika, w średniej Sosnowski poddał się w drugim starciu Pisarskiemu, w wadze półciężkiej Gnat wygrał przez dyskwalifikację Wieczorka.

Z notatnika piłkarza

Na pierwsze spotkania piłkarzy I Klasy Państwowej (20 marca br.) wyznaczona została następująca obsada sędziowska: Cracovia - Lechia - Bukowski (Radom), Polonia - Warta - Michalik (Kraków), ZZK - AKS - Naporski (Łódź), Ruch - Polonia (B) - Sznajder (Kraków), LKS - Wisła - Brzuchowski, Szombierki - Legia - Prys (Kraków).

GŁOS ROBOTNICZY

Table with publication details for GŁOS ROBOTNICZY, including organ, address, telephone numbers, and subscription rates.

Teodor Dreiser 64 Tragedia Amerykańska

Po trzygodzinnej przeszło konferencji zdecydowano, że pan Brookhart pośle do Bridgeburga swego pomocnika, pana Catchumana, aby wybałał Clyda, a potem bez względu na to, jakie będzie jego zdanie o winie czy niewinności Clyda, pan Brookhart wybierze któregoś z wybitnych miejscowych adwokatów na obrońcę tego młodzieńca. Oczywiście zależy wszystko od tego, czy uda się wydobyć od Clyda szczerze wyznanie, z którego można będzie wybrać tylko takie fakty, które będą mogły służyć do uczciwej obrony, bez uciekania się do kazuistyki dla wykazania nieistniejącej niewinności.

Rozdział XIV

Panu Cathumanowi nie udało się lepiej indagacja Clyda niż jego poprzednikom. Może był zanadto surowy i chłodny i kierując się taką taktyką nie umiał nakłonić Clyda do powiedzenia prawdy. Po czterogodzinnym przypiekaniu Clyda na wolnym ogniu podczas gorącego, lipcowego dnia wyszedł od niego z uczuciem niechęci do głupiego i źle rozumującego przestępcy. Wiadomo było wszystkim zarówno jak i Clydowi, że w lesie Big Bitterm znalazł trójnog od aparatu, a na dnie jeziora aparat; mimo to musiał wysłuchać idiotycznych narachunków Clyda, który stanowczo wyparł się posiadania aparatu, chociaż nie było żadnej wątpliwości, że należał on do niego i, że zabrał go ze sobą wyjeżdżając z Lycurgus. Clyde jednak uparcie obstawał przy swoim, że ani trójnog, ani aparat nie były jego własnością. Zirykowany Catchuman nie chciał z nim dłużej rozpra-

wiać. Brookhart jednak perswadował mu, że może mieć, jakie chce, zdanie o Clydzie, w tym wypadku chodzi głównie o honor domu Griffithsów i należy koniecznie postarać się o dobrego adwokata.

Wobec tego Catchuman, stojąc dotychczas na boku walk partyjnych i nie znając obecnej sytuacji, udał się do pana Ira Kelloga, który był prezesem Banku Narodowego w okręgu Cataragui i grał wybitną rolę w Organizacji Demokratycznej.

Kellog głosił zwykle wiele moralne zasady i oczywiście był niezmiernie oburzony na zbrodnię, o którą oskarżano Clyda, mimo to jednak, pamiętając o nadchodzących wyborach, czuł, że taka sprawa przyciągnie do przesiania zbyt licznych kandydatów i pewna opozycja przeciw Masonowi może tylko dobrze wypłynąć na rezultat wyborów. Los najbardziej sprzyja republikańskiej machinie dając taką sprawę Griffithsa. Od czasu wykrycia tej zbrodni Mason cieszył się zbyt wielką popularnością i rozgłosem, czego nie zaznał od wielu lat w tym okręgu żaden prokurator. Korespondenci gazet z różnych miast, nawet tak odległych, jak Buffalo, Rochester, Chicago, Nowy Jork i Boston, zjeżdżali się, błąkali o wywiady, fotografowali Clyda, Masona, rodzinę Aldenów. Wszyscy przyznawali Masonowi niezwykłe zdolności. Demokraci nawet jednomyślnie z Republikanami zgodzili się, że Mason wykazał niepospolitą inteligencję ująwszy w nadzwyczajny sposób niepospolitego zbrodniarza i, że ani majątek, ani rodzina tej bogatej panny, u której go podobno przyłapano, nie wpłyną na zmianę przekonania opinii, którą już urobił Mason. Oto jest prawdziwy prokurator! Słysz, jak trawa rośnie!

Istotnie Mason z całą energią zabrał się do pracy. Natychmiast po skończonym dochodzeniu śledczym odbyło się zebranie u koronera, na którym przewodniczył Mason; zakończono je rezolucją, iż Clyde Griffiths popełnił na osobie Roberty Alden zbrodnię z premedytacją i w więzieniu w Bridgeburgu będzie oczekiwał wyroku Sądu Okręgowego

któremu została złożona sprawa. Mason zaś przez odwołanie się do gubernatora będzie starał się, aby mogło się odbyć specjalne posiedzenie Sądu Najwyższego, który zwoła natychmiastową sesję Sądu Okręgowego do osądzenia sprawy Clyda Griffithsa.

Catchuman tedy przybył do Kelloga, aby od niego dowiedzieć się o jakimś prawniku, który by chciał podjąć się obrony młodego Griffithsa. Kellogowi przyszedł na myśl Alvin Belknap, osobistość ciesząca się ogólnym szacunkiem. Był już dwukrotnie senatorem i trzy razy posłem Organizacji Demokratycznej, co pozwoliło demokratom wejść do rządu miejscowego. Przed trzema laty w walce wyborczej na stanowisko prokuratora okręgowego pan Belknap miał największą liczbę głosów po Masonie. W tym zaś roku, gdy miały się odbyć wybory na urząd sędziowski, o którym już zamysłał Mason, wszystkie oczy zwrócone były na Belknapa.

Kellog nie mówił nic Catchumanowi o tej sytuacji politycznej, polecił go tylko jako jednego z najzdolniejszych adwokatów, a nawet chętnie do niego poszedł z Catchumanem.

Drzwi im otworzył sam pan Belknap. Był to sympatyczny mężczyzna; przez jego szaroniebieskie oczy wyglądała dusza nieposiedniej miary. O, bo pan Belknap umiał sobie nadać taką minę, którą wszyscy musieli szanować. Posiadał wyższy stopień naukowy, i w swej młodości dzięki fizycznym zaletom, zamożności i pozycji towarzyskiej (ojciec jego był sędzią okręgowym i senatorem stanu) miał sposobność przyrzeć się bliżej szerokiemu życiu i były mu nieznane wszelkie abnegacje i niezaspokojone pożądania młodzieńcze, które tak bardzo nekaly, a potem tak silnie zaważyły w życiu Masona. Szybko zdobył pewność siebie i madrze ocenił ludzką moralność i społeczne komplikacje, jakimi życie obdarza każdego śmiertelnika. Tak, tylko on mógł skutecznie bronić Clyda, nie posiadając w swym charakterze gwałtowności i gorączkowej energii Masona.